

Zeznania Elżbiety Bentley przed komisją Sadlera, 1832

(tłum. J. Lorenc na podstawie tekstu angielskiego opublikowanego w J. C. Ocana, M. J. Campos, *History.For EAL/ESL/E2L students*, Oxford 2010)

Ile masz lat?

23

Kiedy zaczęłaś pracę w fabryce?

Jak miałam 6 lat.

Ile najdłużej trwał dzień Twojej pracy w fabryce?

Od 5 rano do 9 wieczorem.

Jak długo pracowałaś w takich godzinach?

Przez około pół roku.

A ile trwał normalny dzień Twojej pracy?

Od 6 rano do 7 wieczorem.

Kiedy mogłaś jeść posiłek?

Miałam na to około 40 minut około południa.

A czy dostawałaś śniadanie albo coś do picia w czasie pracy?

Nie.

Opowiedz na czym polegała twoja praca?

Miałam za zadanie opróżnić ramę jak była już pełna. Zanim się ją zdjęło trzeba było uważać, żeby maszyna była wyłączona bo można było się skaleczyć. Potem zdejmowałam z ramy prządki i przenosiłam je do kosza a pustą ramę wkładałam z powrotem na maszynę.

Czy to znaczy, że cały czas byłaś na nogach?

Tak. W maszynie było dużo ram i zawsze, któraś była już pełna.

Pewnie zdarzało się, że czasem się spóźniałaś ze zdjęciem ramy i co się wtedy działo?

Dostawałam paskiem.

Czy zawsze tak postępowano z tymi, którzy się spóźniali ze zdjęciem ramy?

Tak.

Zawsze?

Tak.

I chłopców i dziewczęta?

Tak. Po pokoju chodził nadzorca i patrzył kto się spóźnia. Miał gwizdek i gwizdał nim. Czasami też przywiązywał dzieci, żeby nie uciekały jak wymierzał im karę.

A co takiego te dzieci zrobiły?

Były zbyt wolne.

Czy praca w tej fabryce była męcząca?

Tak. Szczególnie wieczorem byliśmy bardzo zmęczeni.

Czy ta praca wpłynęła na twoje zdrowie?

Tak. Tam było bardzo dużo kurzu. Ciągłe kaszlałam. Jak zaczynałam pracę byłam dość silna, ale potem było bardzo źle. Chorowałam, głównie na płuca. Kiedyś złamałam sobie kość u nogi jak rama mi na nią spadła i straciłam tę pracę.

Pytania do tekstu:

Czego dowiadujemy się z tekstu na temat Elżbiety Bentley?

Ile trwał jej dzień pracy?

Co się działo jak pracowała źle?

Jakie były warunki pracy dzieci w fabryce?

Jak praca w fabryce wpłynęła na zdrowie Elżbiety?